Nr 290 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Czwartek 17 Grudnia 1925.

Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna: Bez odnoszenia . . . . 4.— zł
Z odnoszeniem 4.50
Z przesyłką pocztową 4.50
Za granicę . . . . 8.—
Cena numeru 20 groszy
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 1579.
Adres Administracji: ul. Jagiellońska L. 1. Telefon 241.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Nacjonalizm niemiecki o konsekwencjach paktów lokarneńskich

Kraków, 15 grudnia.

Jak wiadomo, nacjonaliści niemieccy protestowali przeciw paktom locarneńskim tak silnie i konsekwentnie, że woleli wyrzec się wielkiego swego wpływu i udziału w rządzie koalicyjnym dra Luthera, niż wziąć na siebie współodpowiedzialność za podpisanie tych aktów. — Fakt ten nie znaczy jednak wcale, jakoby nacjonaliści niemieccy uważali pakty locarneńskie za rzecz dla Niemiec szkodliwą lub choćby bezużyteczną, z którą nie wiadomo, co począć. Rzeczy mają się wręcz przeciwnie. Kierujące inteligencje polityczne nacjonalistycznego obozu niemieckiego oceniają skutki i konsekwencje paktów locarneńskich realistycznie i wcale niepesymistycznie. Jeżeli zaś nacjonaliści woleli przeciw tym paktom protestować i oponować, to uczynili to w rachubach racyj wewnętrzno-politycznych, niż w celu rzeczywistego udaremnienia ich skompromitowania.

Teraz, po podpisaniu tych dokumentów, rozwijają oni z dużą otwartością swoje poglądy na sposób ich zużytkowania. Dokładniejsze poznanie tych poglądów leży w wysokim interesie także i polskiej, politycznie świadomej, opinji publicznej. Konspekt ich szczególniej jasny a spisany ze zręcznością i oględnością męża stanu, znajdujemy w kierującym organie obozu nacjonalistycznego — »Allgemeine Deutsche Ztg.« w artykule p. t. »Najbliższe zadania«, sygnowanym literami dr F. K.

»Nie mamy najmniejszego zrozumienia dla tych Niemców — czytamy w tym artykule — którzy uważają pakty locarneńskie za kamień milowy na drodze do »wiecznego« pokoju, za początek ogólnoeuropejskiej szczęśliwości. Dla nas Niemcy ci są fantastami, marzycielami, jeżeli nie wręcz głupcami«.

»Dla nas — ciągnie dalej nacjonalistyczny publicysta — pakty locarneńskie są tylko podstawą do pokojowej, pierwszym posunięciem, który musi być dopiero rozwinięty i rozbudowany. Stoimy na stanowisku wierności podpisanym paktom, ale z zastrzeżeniem, które już Bismarck wyraził w następującej klasycznej formule: »Żaden wielki naród nie da się nigdy nakłonić do tego, aby swój byt złożył na ołtarzu wierności sojuszowej, jeżeli będzie postawiony wobec konieczności wybierania między jednem a drugiem. Nie jest możliwą żadna klauzula sojuszowa i paktowa, któraby mogła zawieść skuteczność zasady, że »ultra posse nemo obligatur«, tak samo jak nie ma klauzuli, któraby mogła z góry ustalić i zabezpieczyć odpowiedni stopień wysiłku i dobrej woli przy wykonywaniu zobowiązań traktatowych, jeżeli wykonanie to nie pozostaje już w zgodzie z interesami danej strony traktatowej«.

»To co Wersal, czy plan Dawesa, czy wreszcie Locarno — ciągnie dalej dr F. K. — o ile okażą się niewykonalnemi dla Niemiec i sprzecznemi z interesami Europy, muszą być zrewidowane. Przedewszystkiem zaś walka przeciw traktatowi wersalskiemu nie ustanie w Niemczech dopóty, dopóki ta wieża więzienna nie zostanie obalona i wolność odzyskana«.

Jeżeli pakty locarneńskie są dla polityki niemieckiej »A«, to potrzeba zdać sobie sprawę z tego, jakiem powinno być »B«. Otóż musi niem być sprawa wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów i ich roli w tej organizacji. Niemcy występując z propozycją paktu bezpieczeństwa, nie chciały go wiązać z kwestją Ligi. Zostało im to narzucone przez mocarstwa zachodnie. — Połączenie paktów bezpieczeństwa ze sprawą wstąpienia Niemiec do Ligi ma jednak dla Niemiec tę korzyść, że wejście w życie samych paktów pozostaje nadal w ręku niemieckiem, że więc polityka niemiecka może stawiać w pewnym zakresie warunki swego wstąpienia do Ligi, do czego sytuacja nastręcza różnych sposobności i tematów pod dostatkiem.

»Uważamy jednak — pisze dalej publicysta nacjonalistyczny — za obowiązek uczciwości politycznej od samego początku nie pozostawiać żadnej wątpliwości co do tego, że Niemcy wejdą do Ligi z gotowym programem działania. Przedstawiciele Niemiec nie mogą tam być tylko dystyngowanymi cudzoziemcami, nie mogą też żadnemi frazesami dać się zepchnąć do roli mniej lub więcej szanowanych statystów, lecz muszą od samego początku zacząć robić politykę niemiecką, która w pierwszem stadjum musi odnosić się do dwóch wielkich kompleksów zagadnień: do **rozbrojenia innych**, co jest obowiązkiem mocarstw koalicyjnych i do **sprawy narodowościowej.**

Artykuły ósmy i dziewiętnasty statutu Ligi nastręczają tu polityce niemieckiej szereg szans. »I niechaj nikt nie posądza Niemców o taką naiwność, aby z szans tych nie zechcieli lub nie umieli zrobić jak najpełniejszego użytku« — śpieszy dodać autor znamiennego artykułu. Także Stany Zjednoczone zarówno pod naciskiem swojej opinji publicznej, jak interesów finansowych, będą musiały zwracać coraz więcej uwagi na sprawę rozbrojenia i uregulowania kwestji narodowościowej w Europie. — Niemcy więc w tej swojej polityce w łonie Ligi mogą liczyć na pomoc Ameryki. »Absurdalność bowiem istniejących w Europie granic politycznych, straszne położenie wielu miljonów mniejszości narodowych i religijnych, obłęd militarny różnych państw europejskich, muszą zainteresować Stany Zjednoczone tem bardziej, im bardziej piękącą stawać się będzie potrzeba ich pomocy i interwencji finansowej«.

Z kolei przechodzi autor nacjonalistyczny do omówienia kwestji skutków Locarna dla rozwoju stosunków rosyjsko-niemieckich. Stwierdziwszy z zadowoleniem, że oficjalna interpretacja, jaką Stresemann nadał zarówno paktom bezpieczeństwa jak znaczeniu zmienionego artykułu szesnastego statutu Ligi, przyczyniła się znacznie do uspokojenia Rosji, publicysta niemiecki występuje z żądaniem, aby Niemcy zawarły z Rosją pakt bezpieczeństwa i gwarancji wzajemnej, analogiczny z tym, jaki równocześnie z paktem bezpieczeństwa w Locarno zawarły ze sobą Polska i Francja. »Pomiędzy Berlinem a Moskwą — czytamy w streszczanym artykule — powinny być natychmiast wdrożone rokowania, przekraczające ramy czystej polityki handlowej«. »Można to zrobić tem łatwiej, że jak widać z enuncjacyj polityków rosyjskich na łamach »Izwiestij« uznają oni w zupełności zarówno możliwości, jak potrzebę takich rokowań i takiego rozszerzenia wzajemnych zabezpieczeń«.

Kto inteligentnie przeczyta ten znamienny artykuł, przeznaczony oczywiście nie dla ulicy, napisany ostrożnie i z umiarkowaniem, ten znajdzie w nim »in nuce« cały program polityki niemieckiej po wstąpieniu do Ligi Narodów, program, który zrodził się wprawdzie w głowach leaderów nacjonalistycznych, nie mniej jednak w podstawowych swych punktach będzie adoptowany także przez inne stronnictwa niemieckie.

Czy i w jaki sposób przygotowuje się Polska do spotkania z tym nowym niewątpliwie, bardzo trudnym i niebezpiecznym partnerem, jakim będą Niemcy w Lidze Narodów? **(s).**

Walka o gabinet „Wielkiej koncentracji" we Francji

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 15 grudnia. Ze strony prawicy rozpoczęto na całej linji **walkę o utworzenie gabinetu t. zw. wielkiej koncentracji.** Naczelnem hasłem **jest sanacja finansów. Krytyka i wystąpeinia przeciw Loucheurowi są coraz silniejsze.**

»Echo de Paris« donosi, że ludność francuska nie ma obecnie zupełnie zaufania do skarbu państwa. **Loucheura czeka taki sam los jak Caillaux.** Loucheur jednak chce przed ustąpieniem bronić swej polityki przed parlamentem.

—o—

Salomonowy wyrok w sprawie Mossulu

Genewa, 15 grudnia (PAT). W sprawie konfliktu mossulskiego Agencja Havasa dowiaduje się, że w Radzie Ligi zdaje się panować orjentacja w kierunku przyjęcia propozycji komisyjnej, polegającej **na przyznaniu wilajetu mossulskiego Irakowi,** przyczem Rada Ligi postawiłaby dwa następujące warunki: Anglja zostałaby zobowiązana do sprawowania mandatu nad Irakiem **w ciągu następnych 25 lat. Anglja zawarłaby z Turcj ąodpowiednią umowę gospodarczą:** Kwestja przedłużenia mandatu angielskiego nad Irakiem zdaje się przedstawiać pewne trudności, dla tego też przed powzięcie mprzez Radę Ligi Narodów odpowiednich decyzyj mają nastąpić **ze strony Anglji pewne zapewnienia.** W związku z tem porozumiewa się obecnie Chamberlain telegraficznie z Londynem.

Warunki Turcji

Paryż, 15 grudnia (PAT). Tewfik Ruchby bej który przybył tutaj dla odbycia konferencji z Fetti bejem, przyjął w ciągu wczorajszego popołudnia redaktora »Matina« i oświadczył mu, że rząd jego **jest gotów przyznać Anglji tę część wilajetu Mossulu, która, według jego zdanai, jest dla Iraku nieodzowna.** Jako ekwiwalent za tę koncesję **domaga się Turcja od Anglji zawarcia układu gospodarczego,** któryby się odnosił również do kwestji celnej. **Anglja musiałaby jednak zdemilitaryzować również obszar,** któryby obsadziła. Turcja ze swej strony byłaby gotowa uczynić to samo na obszarach przez nią zajętych.

Stanowisko Anglji

Londyn, 15 grudnia (PAT). Genewski sprawozdawca Biura Reutera donosi na podstawie informacyj z kół angielskich, że stanowisko Anglji w kwestji Iraku idzie w tym kierunku, iż **państwo Iraku powstało po wojnie w obrębie swoich granic naturalnych.** Pretensje Turcji, domagającej się wielkiej części tego nierozdzielnego kraju, **nie są usprawiedliwione.** Rząd angielski **życzy sobie rychłej regulacji pokojowej,** nie może jednak wdać się w dyskusję w tej kwestji tak długo, jak długo jej postawy nie zostaną uregulowane.

Cziczerin pragnie porozumienia z Anglją

Londyn, 15 grudnia (PAT). »Observer« zamieszcza wywiad, jakiego udzielił Cziczerin w czasie swego pobytu w południowej Francji współpracownikowi tego pisma. **Cziczerin oświadczył, że nie słuszne są zarzuty, jakoby rząd sowiecki nie zabiegał o rokowania z Anglją.** Cziczerin sam zresztą nieraz oświadczał gotowość w tym kierunku, a czynił to również Rakowski w Londynie. Trudności przypisywano zrazu stanowisku sowietów **w sprawie długów.** Gdy zaś wyjaśniło się, że sowiety pragną pertraktować ze swymi wierzycielami, podniesiono zarzuty, dotyczące stosunku sowietów **do Ligi Narodów. Cziczerin uważa ustrój Ligi za nie dający gwarancji pokoju.** Locarno uważa Cziczerin za początek czegoś niewiadomego. — Istnienie związku sowietów jest faktem. **Jeżeli będzie to wzięte pod uwagę, to porozumienie Rosji z Anglją nie będzie trudne do osiągnięcia.**

KONFERENCJE CZICZERINA Z BRIANDEM

Paryż, 15 grudnai (AW). **Cziczerin konferował onegdaj z Briandem** we wszystkich kwestjach, interesujących oba państwa. We środę odbędzie się ponowna konferencja, **poczem Cziczerin wraca z Rakowskim do Moskwy.** W połowie stycznia Rakowski wraca do Paryża, poczem **rozpoczną się rokowania francusko-sowieckie. Francja nalega na załatwienie sprawy długu rosyjskiego i zbliżenie polityki sowieckiej do polityki mocarstw zachodnich.**

Z Sejmu

Przyjęcie prowizorjum budżetowego. — Dyskusja nad ustawą o pragmatyce nauczycielskiej.

Warszawa, 15 grudnia.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu przystąpiono do ustawy

O PRAGMATYCE NAUCZYCIELSKIEJ

Nowa ustawa **unifikuje przepisy,** wydane dotychczas co do praw o obowiązkach nauczycieli, wprowadza **jedność kwalifikacji nauczycielskiej. Ustawa obejmuje wszystkich nauczycieli, prócz nauczycieli szkół akademickich,** reguluje sprawy ruchu służbowego i odpowiedzialności dyscyplinarnej. **Kwestje uposażeniowe są z ustawy wyłączone.** Po przemówieniu sprawozdawcy dalszą rozprawę chwilowo przerwano.

Następnie Sejm załatwił poprawki Senatu do ustawy

O GŁÓWNEJ INSPEKCJI KOLEJOWEJ

w myśl wniosków komisji, z wyjątkiem trzech poprawek, które wbrew wnioskom komisji Sejmu przyjęto.

Z kolei przystąpiono do głosowania nad wnioskami Wyzwolenia i komunistów **o odrzucenie prowizorjum.** W głosowaniu zwykłem bez powstania, wnioski upadły, przyczem za oświadczyły się **Wyzwolenie, grupa Bryla, grupa Wojewódzkiego, mniejszości słowiańskie i komuniści, wobec czego**

PROWIZORJUM ODESŁANO DO KOMISJI.

Z porządku dziennego przyjęto dalej bez dyskusji w trzeciem czytaniu ustawę w sprawie zmian w przepisach **o podatku dochodowym i podatku emisyjnym,** rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej **o bilansowaniu w złotych** oraz o przepisach **dla płatnych przedsiębiorstw,** obowiązanych od prowadzenia ksiąg handlowych. Bez dyskusji również przyjęto w trzeciem czytaniu **ustawę o prawie autorskiem.** Po przyjęciu poprawek Senatu do ustawy **o wyłączności portów polskich dla wychodźtwa,** powrócono do rozprawy nad ustawą **o pragmatyce nauczycielskiej.** Pierwszy w dyskusji zabrał głos pos. **Lewin** (Koło żyd.). Mowca ten podnosi, że ustawa o pragmatyce nauczycielskiej **jest niewątpliwie dużym krokiem naprzód.** Zapewnia ona nauczycielom stałość na zajętych posadach i zabezpiecza ich przed niespodzianem przeniesieniem. **Ustawa zrywa również z tajnemi kwalifikacjami nauczycieli,** to też jest plusem, natomiast minusem jest, zdaniem mowcy, skreślenie proponowanego poprzednio przepisu, zabraniającego nauczycielom szerzenia antagonizmu narodowego. Mowca zakończył przemówienie, wnosząc poprawkę, przywracającą odpowiedni artykuł pierwotnego projektu rządowego. Następnie przemówił pos. **Kujawski** (Ch. N.), który ustawę uważa za nadającą się do przyjęcia.

W sprawie tej przemawiali kolejno pos. **Kujawski** (Ch. N.), **Nowicki** (Wyzwolenie), **Utte** (Zjedn. niem.), **Chrucki** (Ukr.), **Mendrys** (Ch. D.) oraz pos. **Sokolnicka** (ZLN).

Teatr im. J. Słowackiego

„KTOBĄDŹ"

czyli komedja o życiu i śmierci człowieka podług tekstów angielskich i H. v. Hofmansthala — spolszczył wierszem Jarosław Iwaszkiewicz.

Tym wszystkim, dla których wyjazd za granicę z tych czy innych przyczyn jest tylko „odjazdem w marzenie", obydwa przedsięwzięcia teatralne, dokonane na scenie krakowskiej przez p. R y s z a r d a O r d y ń s k i e g o, bawiącego u nas w krótkiej, niestety, gościnie, były źródłem dużych artystycznych wrażeń i pożyteczną zarazem sposobnością do zapoznania się z utworami głośnemi na arenie szerokiego świata. Po artystycznym prymitywie nowoczesnej twórczości angielskiej, ujętym w formę zaktualizowanej i groteskowo podanej bajki o Kopciuszku, pełnym radosnego uśmiechu, oraz wiary w dobroć serca i słońca promienie, mieliśmy z kolei sposobność zapoznania się z innego rodzaju prymitywem sztuki, w tym wypadku naturalnym, bo głównemi swemi złożami sięgającym dawnych, przedszekspirowskich zawiązków dramatu.

Z wesołej i smutnej „komedji o życiu i śmierci człowieka", zaprezentowanej dzięki szlachetnemu entuzjazmowi teatralnemu p. Ordyńskiego, po raz pierwszy w Polsce, wyjrzało ku nam oblicze odległego czasu. — Bo choć pierwszy sceniczny tekst angielski utworu znanego autora, swym czasem powstania należy już do epoki renesansu, jednak zarówno wątek, wysnuty z ludowego opowiadania, jak też układ sceniczny o charakterze „miracle play", istotą swoją sięgają obrzędowych misterjów średniowiecza, początkowo zamkniętych w obrębie kościoła, a z czasem przeniesionych na place publiczne i rozpowszechnianych przez osobne drużyny aktorskie. Z tego średniowiecznego zawiązku zrodzony angielski „E v e r y m a n" z początkiem szesnastego wieku, swą pierwotną kulturę ducha i formy przeniósł do nowoczesnej transkrypcji scenicznej, jaką jest „J e d e r m a n n" H. v. Hofmansthala, głośny sławnemi przedstawieniami Reinhardta, najpierw w Berlinie, a potem w Wiedniu na arenie cyrkowej, za czem poszły prezentacje dalsze tego dzieła pod gołem niebem w Salzburgu.

Tej pierwotnej kulturze ducha i formy poniekąd jeszcze wierniejszą jest polska transkrypcja „K t o b ą d ź", której autor, J a r o s ł a w I w a s z k i e w i c z, jeden z najbardziej utalentowanych i szczerych poetów (z warszawskiej grupy „Skamandra") z głębokiem wniknięciem w atmosferę dzieła, umiał w nieskalanem pięknie wyrazić urok odległego prymitywu. Temu charakterowi wierną pozostaje także sceniczna realizacja p. Ryszarda Ordyńskiego, wychowanego w atmosferze wielkich poczynań teatralnych Reinhardta, a mającego już za sobą rozległe doświadczenia właśnie odnośnie do tego dzieła, które wodług angielskiej transkrypcji wystawiał w czasie wojny na amerykańskiej ziemi, w Los An-

Pierwsze eksperymentowanie tego utworu na polskiej scenie musimy uznać za doniosły ewenement i poważny dorobek teatralny, nie tylko jednak ze względu na sam fakt wprowadzenia do nas głośnego dzieła, lecz także ze względu na pełny sukces artystyczny, jakim uwieńczoną została praca p. Ordyńskiego. — Przedstawienie całe płynęło składnie, interesująco i nastrojowo. Doskonale, szczególnie w pierwszej i drugiej części, zastosowane efekty świetlne, sprawna gra zespołowa, jak też poszczególne partje, w pierwszym rzędzie w i e l k a g r a p. Brydzińskiego (w roli tytułowej), a także pełna uwodzicielskiego, dumnego uroku postać Meluzyny w wymownem i pięknem ujęciu p. Jaroszewskiej, groźnie fascynująca postać śmierci w silnem ujęciu p Sochy, łagodna i pełna uczucia wymowa „pani matki", jakże prawdziwie ilustrowana przez p. Kosmowską, czy też nie mniej pełna kojącego wdzięku gra p. Kossockiej (Benefacta), oraz majestatyczna postać Wiary w ujęciu p. Klońskiej, jak wreszcie wstrząsający samą maską twarzy i ekspresją słowa Diabolus p. Piekarskiego i niezwykle plastyczna postać Mammona w ujęciu p. Brackiego — wszystko to wraz z legjonem innych, dobrze opracowanych ról (jak n. p. pp.: Kułakowski, Kijowski, Dobiesław, Chodecki, Osuchowska, Zarucka, Lincówna, Walewska, Woźnik), złożyło się na całość żywą i interesującą.

Tło nastrojowe na odpowiednim tonie utrzymywała piękna ilustracja muzyczna, z motywów średniowiecznych skomponowana przez prof. Z d z. J a c h i m e c k i e g o, a trafnie [...] jąco uchwycone muzycznie nadejście śmierci na tle hulaszczej pieśni.

Oczywiście, że całość wymaga może jeszcze większych ram i oprawy jeszcze bardziej nastrojowej (szczególnie w ostatniej „wniebowstępnej" scenie), którą-by mogły dać tylko naturalne „kulisy" gdzieś wśród murów starodawnych, na stopniach kościoła. Ale i w danych warunkach rzecz cała robiła duże wrażenie. Szczególnie gra przy biesiadnym stole wśród zmiennych nastrojów, przerzucających się od hulaszczego tonu do nagłego zastygania w ruchu (wejście Bellony, a potem Śmierci), zostających zaś w żywem kontakcie z poruszeniami, jakie z wysokim artyzmem wyraża świetny tutaj p. Brydziński, należy do scen doskonale wyreżyserowanych. Równie silnie nastrojowym był punkt wyjścia całego misterjum wśród zupełnej ciemności, rozświetlanej dwiema smugami świetlnemi na zasłonie, oznajmiający wolę Boga (ogłoszoną dostojnie z pod stropu teatru przez...) i wejście śmierci, przy towarzyszeniu podniosłych tonów muzyki i śpiewu. Wiele dramatycznego wyrazu miała także scena z robotnikami (o dobrej i mocnej ekspresji słowa i gestu) u Hofmansthala raczej „in minus" zmodyfikowana, a przez Iwaszkiewicza wydobyta z całą siłą aktualnego zabarwienia.

Kto zatem szczerze interesuje się teatrem, pójdzie niezawodnie zobaczyć ten ciekawy pokaz dawnego prymitywu scenicznego, ujęty w szlachetną formę podniosłego misterjum. — Kto jednak chce odnieść korzyść (może nietylko artystyczną) z przeżytych wrażeń, niech [...] na spojrzenie oczyma dziecka, rozjaśnione tchnieniem wewnętrznej pogody i poddania się urokowi rzeczy prostych a wielkich. Jeśli zaś tylko potrafi zciszyć w sobie grający w nerwach, a także zbyt często i w sercu rytm wszechwładnego „jazz-bandu" i kinowo-sensacyjnych dreszczy, może nietylko zobaczy interesujące „widowisko", żywo i zabawnie podane jakby przez dawnych „igrców" wędrownych (których ton bardzo miło chwycony w prologu Iwaszkiewicza dobrze ilustrował p. Niewiarowicz), lecz także, choć na chwilę zapomni się i ulegnie sugestji wielkich, wiekuistych wołań, rozbrzmiewających podniośle poprzez rozsnute obrazy. Te trzy bowiem pokazane „sprawy" o życiu i śmierci nawróconego grzesznika, choć w formę prymitywu zaklęte, są przecież odbiciem i dzisiejszej duszy ludzkiej, snującej swe życie poprzez zmienną i złudną grę zdarzeń, wśród głuchego zapomnienia o Bogu i „rzeczach ostatecznych". By jednak z tej strony umieć spojrzeć na przedstawione misterjum życia i śmierci (jakie na polskiej scenie w podniosłem ujęciu nowoczesnem oglądaliśmy już swego czasu w „Miłosierdziu" Rostworowskiego), trzeba może mieć tę głęboką, wewnętrzną kulturę duchową, jaka n. p. uwidacznia się w niepospolitej grze p. Brydzińskiego, pełnej głębokiego tonu i poważnego skupienia. Na tle ogólnego obniżenia się tonu duchowego (w życiu i w teatrze współczesnym), wystawione misterjum zasługuje na żywe zainteresowanie ze strony jak najszerszych kół publiczności.

Bol. P.

—o—

Na tem zakończono dyskusję i przystąpiono

DO WNIOSKÓW NAGŁYCH.

Pos. Prager (PPS), uzasadnił nagłość wniosków stronnictw, wchodzących w skład koalicji rządowej. W sprawie **zmniejszenia wydatków na administrację państwową** stwierdził, że administracja ta jest przeciążona formalnościami i kosztuje tak dużo, że budżet nie może tego znieść. Stronnictwa, podpisane na wniosku, **domagają się cofnięcia tych przepisów i reorganizacji całego aparatu,** nie cofając się przed zwinięciem urzędów zbędnych, zbędnych etatów i wydziałów, aby doprowadzić do redukcji opartej nie na ofiarach osobistych, lecz na całem urządzeniu państwa. Rezolucje wzywają **rząd do: 1) przedłożenia do 1 lutego 1926 r. projektu ustawy o reorganizacji władz administracyjnych,** 2) do wydania do tego czasu **nowych przepisów o rachunkowości i kasowości oraz przepisów biurowych,** umożliwiających urzędowanie w trybie uproszczonym. **Bez dyskusji uchwalono nagłość i meritum wniosków.**

Przed zamknięciem posiedzenia marszałek oświadczył, że wpłynęły 4 przedłożenia rządu w formie wniosków nagłych:

1) **W sprawie wypuszczenia drugiej serji pożyczki dolarowej;**

2) **O płaceniu podatków bezpośrednich przez rolników w ziemiopłodach;**

3) **O zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku;**

4) **O środkach zapewnienia równowagi budżetu.**

Marszałek zaproponował odesłanie tych wniosków do komisji w pierwszem czytaniu, z tem, że we czwartek odbędzie się nad nimi drugie czytanie, trzecie zaś w sobotę.

W sprawie tej zabrał głos pos. **Poniatowski (Wyzwolenie) i nie sprzeciwiając się odesłaniu** projektów do komisji, zastrzega się przeciw precedensowi, jakim by było zgłoszenie przedłożeń rządowych w formie wniosków nagłych. Na powyższe zastrzeżenie marszałek zasadniczo zgodził się i zaproponował odbycie następnego posiedzenia we czwartek o godz. 10 rano.

W jaki sposób przeprowadzona będzie redukcja płac urzędniczych i emerytur

Warszawa, 15 grudnia.

Projekt ustawy o środkach zapewnienia równowagi budżetowej w pierwszym punkcie zawiera **zmianę niektórych przepisów o wymiarze uposażeń i zaopatrzeń emerytalnych.**

Art. 1 zawiera postanowienie, że w okresie **trzech** pierwszych miesięcy 1926 r. wszelkie **świadczenia skarbu,** wynikające z ustawy o uposażeniach funkcjonarjuszy państwowych i **wojska** oraz o uposażeniu sędziów w sądownictwie powszechnem i administracyjnem oraz prokuratorów, jak również inne świadczenia skarbu, obliczane dotychczas według tych ustaw, **będą obliczane według zasad obowiązujących w dniu 1 grudnia 1925 r.,** przy zastosowaniu zmian, powziętych w niniejszej ustawie **(mnożna za grudzień wynosi 43 punkty).**

Postanowienie to odnosi się również do **świadczeń skarbowych, wynikających z ustaw emerytalnych,** z tą różnicą, że podstawa wymiaru dla osób, których prawa do emerytury **powstały przed 1 stycznia 1926 r., nie ulegnie zmianie** oraz że osobom, których prawa do emerytury powstaną w trzech pierwszych miesiącach 1926 r., **zaopatrzenia emerytalne i odprawa obliczane będą według zasad, obowiązujących w dniu 1 stycznia 1926 r.** Niezależnie od tego **zaopatrzenia** emerytalne oraz zaopatrzenia wdów i sierót i uposażenia funkcjonarjuszy państwowych i wojska **ulegną zmniejszeniu w grupach uposażeniowych od 12 do 14 o 4½ proc., w grupach od 9 do 11 o 5 proc., w grupach od 1 do 8 i uposażenia sędziów i prokuratorów oraz wszelkie inne uposażenia o 6 proc.**

Ponadto dodatek budżetowy i mnożna zmniejsza się o 50 proc.

Artykuł 5 ustawy **podwyższa maksymalną ilość godzin tygodniowych, ustanowionych dla nauczycieli i dyrektorów szkół średnich,** seminarjów, szkół zawodowych itd. Art. 7 wprowadza dalej nowe wynagrodzenie za godziny nadliczbowe i specjalne czynności administracyjne i opiekuńcze nauczycieli oraz za zastępstwa. **Dotychczasowe wynagrodzenie ulega zmniejszeniu.** Uchylone zostały wreszcie przepisy 107, 108 i 109 ustawy uposażeniowej, co do zaliczenia czasu poprzedniej służby dla nauczycieli.

ZMIANY W USTAWIE O ZAOPATRZENIU INWALIDÓW WOJENNYCH.

W punkcie drugim ustawa przeprowadza pewne **zmiany ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i ich rodzin oraz o zaopatrzeniu rodzin po poległych i zmarłych wskutek służby wojskowej.** Dotychczasowe prawo do pobierania renty **uległo zawieszeniu,** jeżeli dochód, podlegający opodatkowaniu trzykrotnie przewyższa rentę, jakąby otrzymał inwalida w razie zupełnej **utraty zdolności zarobkowej.** Obecnie prawo to ulegnie zawieszeniu, **jeżeli dochód osiągany z jakiegokolwiek źródła trzykrotnie przewyższą tę rentę.** Ponadto wprowadza się postanowienie, że wdowy i rodzice nie mogą w żadnym razie pobierać renty w wysokości przekraczającej zarobek miesięczny zdrowego mężczyzny, względnie zdrowej kobiety **w danym** zawodzie i w danej miejscowości.

POSTANOWIENIA O UTRZYMANIU SZKÓŁ.

W punkcie trzecim ustawa zmienia niektóre **postanowienia o utrzymaniu szkół.** W szczególności uchylone zostały niektóre postanowienia **o państwowych stypendjach** oraz o innych formach pomocy **dla młodzieży akademickiej.**

Podnosi się cyfry, oznaczające liczbę dzieci w wieku szkolnym, określone ustawą o zakładaniu i utrzymywaniu szkół publicznych, szkół powszechnych z 60 na 80, ze 100 na 120 i z 150 na 170.

FINANSE KOMUNALNE.

Punkt czwarty zmienia przepisy ustawy o **tymczasowem regulowaniu funduszów komunalnych,** punkt zaś 5 niektóre przepisy o organizacji kas chorych oraz o administracji **funduszu bezrobocia.** Między innemi postanawia się, że przypadający związkom komunalnym udział w podatku **dochodowym wynosi dla miast 5 proc.,** z wyjątkiem Warszawy, gdzie wynosi 20 proc., zaś dla powiatow. związków komunaln. 15 proc. podatku doch. w gminach wiejskich, a w województwie poznańskiem i pomorskiem także na obszarach dworskich. Przedłuża się termin organizacji kas chorych do końca 1926 r.

Uiszczanie podatków w naturze

Ustawa o płaceniu przez rolników **podatków bezpośrednich i opłat skarbowych w naturze ziemiopłodami,** postanawia, że od rolników, zalegających z uiszczaniem należnych podatków bezpośrednich i opłat skarbowych, minister skarbu ma prawo pobrać te podatki i **opłaty w naturze ziemiopłodami,** o ile rolnik nie uiści gotówką w ciągu dni 14 od terminu płatności. To samo dotyczy płatności bieżących należytości. Cena ziemiopłodów na poszczególne okresy przyjmowanych na potrzeby zaległych należności, oznaczana będzie przez min. skarbu w porozumieniu z ministrem rolnictwa oraz handlu i przemysłu według miejscowych cen hurtowych. Ziemiopłody na poczet należności skarbowych winien rolnik w terminie wyznaczonym przez władze dostarczyć na własny koszt do najbliższej stacji załadowawczej, pod groźbą kary pieniężnej w wysokości 3.000 zł.

O zabezpieczenie artykułów codziennego zapotrzebowania

Trzecia ustawa o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku w pierwszym artykule upoważnia Radę ministrów, by celem **zaopatrzenia rynku wewnętrznego w przedmioty powszedniego użytku, tudzież zapobiegania i przeciwdziałania zwyżce** cen takich przedmiotów regulowała **a) wywóz zbóż chlebowych,** w razie stwierdzenia ich braku, b) przemiał zbóż chlebowych i wypiek, c) ceny przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów, jakoteż odzieży i obuwia na zasadzie kosztów produkcji i gospodarczo usprawiedliwionych kosztów wymiany, d) obrót handlowy przedmiotami powszedniego użytku wyżej wyszczególnionemi. W artykule 3 ustanowione są sankcje karne za przekroczenia rozporządzeń, wydanych na podstawie tej ustawy. Winni temu przekorczeniu ulegają karze aresztu do 6 tygodni i grzywnie do 10.000 zł. lub jednej z tych kar. Grzywna może być zamieniona na karę pozbawienia wolności. W art. 5 ustanawia się, że rozporządzenia będą obowiązywały, o ile nie zostaną wydane na czas krótszy, do 31 grudnia 1926 r. Rada ministrów może jednak przedłużyć ich moc obowiązującą do 31 grudnia 1927 r.

—o—

KRONIKA

Kraków, 15 grudnia.

Ks. biskup Sapieha mianowany arcybiskupem

Z Rzymu donosi P. A. T. pod datą 14 bm.: Dzisiaj na konsystorzu papież mianował szereg nowych biskupów i arcybiskupów. Między innymi księdza Cieplaka arcybiskupem wileńskim, księdza Sapiehę arcybiskupem krakowskim, księdza Szelążka biskupem łódzkim, księdza Jałbrzykowskiego biskupem łomżyńskim, księdza Hlonda biskupem katowickim i księdza Kubinę biskupem częstochowskim.

Profesorowie lwowscy przeciw redukcji budżetu na naukę

A. W. donosi ze Lwowa:

Związek profesorów wyższych uczelni we Lwowie ogłosił pismo w sprawie redukcji budżetu na rozwój nauki. Pisze w niem:

„My, profesorowie wyższych uczelni pojmujemy, że budżet państwowy na rok 1926 musi ulec znacznej redukcji, że redukcja ta dotknie również ministerstwo oświaty. Atoli pamiętamy zarazem także i o tem, że nie każda oszczędność jest równie korzystną w skutkach. Oszczędzanie w wydatkach na krzewienie i popieranie nauki kryje w sobie niebezpieczeństwo równie groźne: wyprzedzenie nas w kulturze przez naszych sąsiadów, niemożność wytworzenia nowoczesnych środków technicznych dla obrony państwa, w razie zbrojnego konfliktu".

O międzynarodową konferencję prasy

P. A. T. donosi z Paryża:

Międzynarodowe zrzeszenie dziennikarzy, akredytowanych przy Lidze narodów, wdrożyło kroki przygotowawcze do zwołania międzynarodowej konferencji prasowej. Idea takiej konferencji powstała na ostatniem zebraniu Ligi narodów, na którem przyjęto rezolucje delegata Chile Jamesa, zapraszającą prasę do współpracy pokojowej.

Zamarznięcie 18 żołnierzy rumuńskiej straży granicznej

Telegram iskrowy z Pragi donosi:

Otrzymano tutaj wiadomość, że w okolicy Campolung nad granicą rumuńsko-czeską cały posterunek rumuńskiej straży granicznej zginął skutkiem mrozu. Zamarznięte zwłoki znalazła graniczna straż czeska, która stwierdziła, że seraż rumuńska, mimo silnego mrozu i dwunastogodzinnej służby, miała niedostateczną odzież.

Trzęsienie ziemi w Persji

Telegram iskrowy z Paryża donosi:

W prowincji Chorassan w południowej Persji gwałtowne trzęsienie ziemi zniszczyło kilka miast i wsi. Wedle dotychczasowych wiadomości, ofiar w ludziach nie było.

DOM INWALIDÓW. W długim szeregu imprez, przy których pomocy Związek inwalidów wojskowych zamierza uskutecznić swój projekt wzniesienia w stolicy Rzeczypospolitej wielkiego Domu inwalidów, najpoważniejsze miejsce zajmie sprzedaż publiczna cegiełek jednozłotowych. Cegiełki te w postaci niewielkiej karty podłużnej z odpowiednim napisem litografowanym, na tle Białego Orła po stronie prawej i widoku projektowanej budowli na stronie lewej, sprzedawane są imiennie, nabycie bowiem chociażby tylko jednej „cegiełki", daje prawo do umieszczenia nazwiska nabywcy w Złotej księdze fundatorów Domu inwalidów. Z tego powodu też każda cegiełka opatrzona jest numerem kolejnym.

Publiczna sprzedaż cegiełek rozpoczęła się w dniu 1 grudnia równocześnie na całym obszarze Rzeczypospolitej; słusznem jest bowiem, aby do budowy tego gmachu, mającego służyć celom ogólno-krajowym, przyczyniło się skromnemi bodaj ofiarami społeczeństwo całego państwa, bez względu na dzielnice, wyznanie i narodowość.

Sprzedaż cegiełek na Dom inwalidów odbywa się za pośrednictwem wszelkiego rodzaju instytucyj, organizacyj, zakładów przemysłowych i handlowych, kolportażu ulicznego, a także administracyj wszystkich dzienników i wydawnictw perjodycznych w Polsce.

Z TOW. WZAJEMNEJ POMOCY UCZNIÓW U. J. W KRAKOWIE. W dniu 10 bm. odbyło się w sali Kopernika w Coll. Novum w obecności kuratora Towarzystwa prof. dra Dyboskiego zwyczajne walne zebranie członków Towarzystwa Wz. Pomocy U. U. J. Po odczytaniu sprawozdania ustępującego prezydjum i po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi, przystąpiono do wyboru nowego zarządu, który ukonstytuował się w następującym składzie: prezes: p. Skrzyński Błażej, wiceprezesi pp.: Lipski Władysław i Machalski Kazimierz, sekretarze pp.: Sulma Tadeusz i Plata Józef, skarbnik p. Błoński Franciszek, kontrolor kasy p. Żytyński Władzimierz, kontrolor kuchni p. Marszałek Jan, kierownik kuchni p. Swital Stanisław, kierownik Domu p. Dobrowolski Adam, bibljotekarz p. Kotajny Jan.

PAMIĘTAJMY O RODZINIE SIEROCEJ. Istniejąca w Krakowie humanitarna instytucja „Rodzina „Sieroca", która opiekuje się obecnie 120 dziećmi w wieku od lat 7—14, uczęszczającemi do szkoły, wobec braku funduszów, musiałaby zamknąć swoją działalność. Zarząd „Rodziny Sierocej" zwraca się więc do mieszkańców Krakowa z gorącą prośbą, by, wzruszeni losem opuszczonych dzieci, przyszli z pomocą „Rodzinie" i dali jej możność dalszego wychowania opuszczonej dziatwy. Wszelkie ofiary należy składać pod adresem „Rodziny Sierocej", Rynek główny l. 44, II. piętro (prezes dr Wydro), lub p. Zofji Hoffmanowej, ulica Niecała 14, parter.

OPŁATY ZA GODZINY POLICYJNE. Województwo krakowskie ustanowiło za trzymanie otworem lokali gospodnio-szynkarskich w Krakowie poza godzinami policyjnemi następujące opłaty: 2 złote za każdą godzinę, zaś 6 złotych za każdą godzinę w Noc Sylwestrową.

O DEFRAUDACJE NA LOTNISKU RAKOWICKIEM. Wczoraj przed trybunałem sądu karnego w Krakowie pod przewodnictwem s. s. o. Krausa rozpoczęła się dwudniowa rozprawa przeciwko Dymitrowi Kuzykowi i Augustowi Nahlikowi, z których pierwszy oskarżony jest o to, że w czasie od lutego do maja 1924 roku naraził skarb państwa na stratę przeszło 12.000 złotych przez wystawianie fałszywych list płacy, zaś Nahlik oskarżony jest o to, że złożone przez niego u Kuzyka w przechowanie 800 dolarów sprzeniewierzył.

Oskarżony Kuzyk wypiera się winy, a przesłuchani następnie świadkowie, kapitan Wojciechowski i major Drzazga z 2 pułku lotniczego, zeznali obciążająco dla Kuzyka.

Po przesłuchaniu świadków, odroczono rozprawę do dnia dzisiejszego, w którym to dniu spodziewany jest wyrok.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK NA SANECZKACH. Dziś w godzinach przedpołudniowych Antonina Hajtówna, licząca lat 17, zamieszkała przy ulicy Krasińskiego 24, zjeżdżając obok kościoła w Podgórzu na saneczkach, zawadziła o przydrożny słup tak nieszczęśliwie, że złamała lewą nogę. Zawezwane pogotowie ratunkowe, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiozło ją na klinikę chirurgiczną.

OKRADZIONY W KAHALE. W czasie zgromadzenia w kahale przy ulicy Krakowskiej skradziono Szymon. Dambergerowi, kupcowi z Krakowa, portfel z gotówką w kwocie 40 dolarów i weksel na sumę 1.100 dolarów.

ARESZTOWANIA. Organa policji krakowskiej aresztowały Marję Nawrocką, false Bronisławę Dębską, false Marchewkę, znaną złodziejkę mieszkaniową, za kradzież garderoby na szkodę niejakiej Niedbałowej z Krakowa. Poza tem aresztowano Stanisława Lanosza z Wadowic, który na szkodę Stefana Chyli z Krakowa skradł garderobę, rower, oraz większą gotówkę.

DALSZE KRADZIEŻE. Helenie Anisfeldowej, zamieszkałej w Krakowie, skradziono z przedpokoju płaszcz granatowy, wartości 150 złotych. Michałowi Góreckiemu skradziono w ulicy Bożego Ciała palto z wozu. Nadto Adolfowi Piaseckiemu z Myślenic skradziono z wozu w czasie przejazdu ulicą Zamoyskiego w Krakowie walizę skórzaną z bielizną znaczniejszej wartości.

ZMARLI:

— Władysław Stolfa, st. radca budownictwa dyrekcji poczt w Krakowie, umarł 14 b. m. w 50 roku życia. Pogrzeb z kaplicy cmentarza rakowickiego odbędzie się we środę o godzinie 2 po południu.

Z sali koncertowej

Kraków, 15 grudnia.

Koncert Chóru akademickiego. — Wiktor Łabuński. — Chór ukraiński.

P powrocie z wycieczki do krajów bałkańskich i Węgier, zaprezentował krakowski „Chór akademicki" na swoim ostatnim koncercie szereg hymnów i pieśni bułgarskich, jugosłowiańskich, rumuńskich, tureckich i węgierskich, dając interesujący wgląd w muzykę, tak rzadko u nas słyszaną.

Resztę prgramu wypełniły popularne utwory Walewskiego, Lachmana, Nowowiejskiego i t. d., które, im częściej śpiewane, tem większy zdają się budzić zachwyt słuchacza w wykonaniu krakowskiej drużyny, nawiązującej obecnie do najlepszych tradycyj „Chóru ak.". Nad program zaśpiewana przepiękna i trudna „Bajka o Kasi i królewiczu" Walewskiego, oraz jego „Bajka o myszce", starczyły same jedne tylko do wywołania podziwu dla świetnego talentu dyrygenckiego kompoz., który wraz z p. Życzkowskim w ten niezawodowy chór zdołał tchnąć tyle sprawności i finezji rytmicznej i dynamicznej, tyle siły charakterystyczno-komicznej, co przy przysłowiowym już rozmachu i werwie młodych śpiewaków wywoływało w dobrze zapełnionej sali owacyjne, często entuzjastyczne, oklaski i nawoływania do bisów.

Serdecznie przyjmowano również prof. Wiktora Łabuńskiego na recitalu, urządzonym w „Bagatelli", który nietylko potwierdził te wszystkie superlatywy, jakie na tem miejscu dawniej wypisywałem o jego grze, ale wykazał również systematyczny postęp, jaki ona ciągle ujawnia. — Pewna ostrość tonu, jaką można było w niej wyczuć niekiedy, n. p. w eterycznej ornamentyce Szopenowskiej minęła i dziś brzmiał czyto walc, czy Impromptu lekko zwiewnie, wytwornie, nawet w srebrzystych końcowych pasażach „leggiero" ostatniego.

W transkrypcji Busoniego Bachowskiej „Chaconne" wydobywał Łabuński z instrumentu pełnobrzmiący, jędrny, ton, artykulacja i frazowanie odznaczały się jasnością i wyrazistością, figuracja plastyką, dynamika — bogactwem barw, rytmika — dokładnością. Koncertant wygrywał następnie doskonale przepych harmonizacji i mistrzowstwo kontrapunktyczne fugi najdorzalszego dzieła Brahmsa, za jakie uważać można Warjacje na temat ośmiotaktowego okresu Handlowskiego. Dobrze wypadły momenty, w których kompozytor kształtuje dźwięk orkiestralnie, n. p. w zakończeniu tej wspaniałej fugi i kontrastowanie wyrazu różnolitych części składowych dzieła.

Już te utwory dokumentowały doskonałą, czystą technikę Łabuńskiego i staranność interpretacji, podobnie, jak i inne punkty programu, w którym, prócz minjatur Szuberta, Mendelssohna, Rachmaninowa, znalazły się również i modernizujące Impromptus koncertanta i rewolucyjna sonata Skrjabina, interesująca, lecz mało rozkoszna dla muzykalnego ucha, w której kolorystyczny talent wykonawcy duży święcił sukces.

We wszystkiem zaś, co grał Łabuński, przejawiło się wielkie poszanowanie tekstu, wyrażające się w rzadko spotykanej u wirtuozów powściągliwości w nadawaniu wykonywanemu dziełu indywidualnego piętna odtwórczego. Prawda, że nie zawsze wychodzi to na korzyść wykonowi, bo dzisiejsza, nerwowa i — powiedzmy — zblazowana, czy znarowiona apercepcja słuchacza domaga się niemal od koncertantów przeciągania akcentów, zwłaszcza uczuciowych, tempo rubato, nawet gdzie go być nie powinno, a Łabuński, jakby umyślnie starał się możliwie najmniej o czynnik emocjonalny w swej grze, jakby usuwał swą indywidualność na najdalszy plan. Stąd niejednemu gra ta wydać się może czasem cokolwiek oschłą i jednostajną. Niemniej jednak konserwatorjum naszemu powinszować można takiego nauczyciela, którego przykład skutecznie przeciwdziałać może tak, niestety, często spotykanemu u muzykujących rzesz brakowi pietyzmu dla wykonywanych dzieł, objawiającemu się w dowolnej i „niechlujnej" grze.

Następnego dnia odbył się koncert „Chóru ukraińskiego", znanego już u nas z ubiegłego sezonu, który tym razem wystąpił po raz pierwszy w mieszanym składzie. Wielką zaletą chóru są niezwykle i siłą i pięknością głosy basowe, dające wprost organowe akordy i górujące, czasem niekorzystnie, nad słabszemi grupami tenorowemi i kobiecemi. Jak na krótki czas swojego istnienia, intonuje ten mięszany zespół wcale czysto i uprawnia do nadziei, że i frazowanie i dynamika nabiorą w przyszłości wyraźniejszych cech artyzmu, gdyż już dziś wypada prymitywny sposób rozkładania światłocienia korzystnie.

Program, uwzględniający wyłącznie ukraińskie pieśni ludowe, kolędy i t. p., okazał się „à la longe" cokolwiek nużącym monotonją harmonizacji i nastrojów. Zorganizowanie zespołu i jego umiejętne kierownictwo są wyłączną zasługą wytrawnego dyrygenta p. Dymitra Kotka. **Jul. Św.**

Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO. Na przedstawieniu popularnem po cenach do po-

łowy zniżonych ukaże się dzisiaj pirandellowska „Żywa maska", czyli „Henryk IV". Tak pochlebnie przez krytykę przyjęte staro-angielskie widowisko „Ktobądź", w świetnej inscenizacji Ryszarda Ordyńskiego, powtórzone będzie jutro, oraz w piątek.

DALSZE POWTÓRZENIA „ŚLUBÓW DĘBNICKICH" W „BAGATELI". Pełen poezji i sentymentu wodewil K. Krumłowskiego „Śluby dębnickie", z melodyjną muzyką Górzyńskiego, wypełni wszystkie dni bieżącego tygodnia. Powodzenie, jakiem cieszą się „Śluby dębnickie", rokuje wodewilowi Krumłowskiego dłuższy żywot sceniczny. W głównych rolach pp.: Nowakowska, Dąbrowska, Heniowski, Gołębiowski, Kostrzewski, Kolwas i inni.

OPERETKA „NOWOŚCI". We środę i dni następnych wielka, paryska, zlokalizowana rewja w 20 odsłonach: „Tylko dla dorosłych" z udziałem całego zespołu artystycznego.

BRONISŁAW HUBERMAN, słynny nasz skrzypek-wirtuoz, wystąpi w Krakowie w niedzielę, dnia 20 bm., w Starym Teatrze. Będzie to siódmy Koncert Abonamentowy „Krakowskiego Biura Konc. E. Bujański". Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego, ulica Sławkowska l. 8.

JEDYNY ODCZYT EWERSA odbędzie się we czwartek, 17 bm., w Starym Teatrze.

LO-KITTAY, świetny psycholog, wystąpi ze swoim wieczorem eksperymentalnym dzisiaj, to jest we wtorek, 15 bm., w Starym Teatrze.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Środa, 16 b. m.: „Ktobądź".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Środa, 16 b. m., o godzinie 7.45 wieczorem, ceny miejsc o 50 procent zniżone: „Tylko dla dorosłych".

Z wędrówek po kinach krakowskich

(Kino Wanda — »Grzechy królewskie«. Kino Uciecha — »Tajemnica kanału panamskiego«).

Obok filmów, które możnaby nazwać rodzajowemi, wytwórczość amerykańska celuje także w filmach »monumentalnych« historyczno-biblijnych. Idzie tu jej w sukurs bogactwo środków jakiemi ta wytwórczość rozporządza, a więc wspaniałe dekoracje »naturalne«, przepych kostjumów, inscenizacji itd. Wszystkie te zalety mają »Grzechy królewskie«, które są sfilmowaną historją króla Dawida i Gaula, urozmaiconą należytem uwydatnieniem tkwiących w niej pierwiastków romantycznych. Fim godny widzenia.

Wyświetlana w Uciesze »Tajemnica kanału panamskiego« jest dziełem tej samej wytwórni Fox. Pierwiastek »monumentalny« reprezentuje tu sfilmowanie całej floty okrętów wojennych. Fabuła filmowa oparta na dość już zużytym motywie erotyczno-szpiegowskim — ale momentów prawdziwej emocji dostarcza brutalna walka dwóch mężczyzn w objęciu śmiertelnego niebezpieczeństwa na pokładzie statku zalewanego przez fale morskie, a poszczególne zdjęcia tego statku na tle szalejącego morza są wspaniałe. (stm.)

Z kraju i ze świata

DEMONSTRACJA BEZROBOTNYCH W WARSZAWIE. Z Warszawy donoszą: Wczoraj przed państwowym Urzędem pośrednictwa pracy zgromadziły się grupy bezrobotnych, które, uformowawszy pochód, udali się pod Sejm. Ponieważ policja zamknęła dostęp do Sejmu, demonstranci wybrali delegację, która udała się do marszałka Sejmu. Marszałek przyrzekł delegacji poprzeć jej postulaty. Przebieg demonstracji był spokojny.

WZROST LICZBY BEZROBOTNYCH W POLSCE. Z Warszawy donoszą: Według danych państwowego Urzędu pośrednictwa pracy, sprawozdanie z ostatniego tygodnia pracy, na czas od 28 listopada do 5 grudnia wykazują ogólną przybliżoną liczbę 261.851 bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia, liczba ta wzrosła o 12.185.

UROCZYSTOŚĆ INAUGURACJI ROKU SZKOLNEGO W UNIWERSYTECIE. W uniwersytecie lwowskim odbyła się tradycyjna uroczystość inauguracji nowego roku szkolnego 1925—1926, rozpoczęta nabożeństwem w bazylice archikatedralnej. Po przemówieniu rektora Porębowicza, nastąpił wykład profesora Kulczyckiego na temat: „Szata roślinna obszarów dzisiejszej Polski w diluvium".

ZUCHWAŁE WŁAMANIE DO FABRYKI. We Lwowie grasują włamywacze w zmnożonej liczbie. Z większych włamań wymienić należy włamanie do fabryki „Progress" przy ulicy Piekarskiej. Niewyśledzeni sprawcy wyłamali kraty w oknie magazynu, znajdującego się w podwórzu zabudowań fabrycznych i wynieśli wielką ilość ubrań męskich i materjałów, wartości 5.000 złotych. Zuchwalstwo ich było tak wielkie, że do podwórza zajechali oni furą po swe łupy złodziejskie.

ZGON AKTORA. W Łodzi zmarł w 35 roku życia, znany, utalentowany artysta dramatyczny, Eu-

PROCES O SZPIEGOSTWO. W Poznaniu przy zamkniętych drzwiach toczył się przed sądem okr. proces o dwustronne szpiegostwo. Oskarżonym był redaktor Gauzke z Wrocławia. Akt oskarżenia zarzuca mu, że uprawiał szpiegostwo na rzecz Niemiec, przyczem, przeszedłszy potajemnie granicę, uzyskał wstęp do służby wywiadowczej polskiej i osiągnięte stąd wiadomości udzielał wywiadowi niemieckiemu. Oskarżonego uwolniono z powodu braku dowodów.

NAPAD BANDYCKI NA NAUCZYCIELKI. W Chramcu pod Sieradzem napadli bandyci w mieszkaniu na nauczycielki, siostry Józefę i Franciszkę Jankowiczówne, celem rabunku o godzinie 4 po południu. Nauczycielki broniły się jednak rozpaczliwie. Walka zacięta skończyła się śmiertelnem poranieniem obu nauczycielek, do których bandyci dali liczne strzały. Wprawdzie z powodu odgłosu tych strzałów bandyci zostali spłoszeni, lecz obie ofiary ich napadu, z powodu odniesionych ran zmarły.

KS. MATULEWICZ ARCYBISKUPEM KOWIEŃSKIM. B. biskup wileński, ks. Matulewicz, znany z częstych wystąpień antipolskich, otrzymał od papieża nominację na arcybiskupa kowieńskiego.

ORGAN KOMUNISTÓW WIEDEŃSKICH, dziennik „Rothe Fahne", z powodu trudności finansowych przekształca się na tygodnik.

Dymisja p. Moskalewskiego

Warszawa, 15 grudnia (AW). »Kurjer Czerwony« donosi, że nadzwyczajny komisarz oszczędnościowy, p. **Moskalewski, podał się do dymisji.** W sprawie tej dymisji odbędzie się **jeszcze narada rządowa.**

Jak z Warszawy informują, komisja oszczędnościowa przekształcona ma być na komisję rzeczoznawców w resortach budżetowych wszystkich ministerstw. Na czele takiej komisji miałby stać dyrektor wydziału budżetowego ministerstwa skarbu.

Aresztowanie b. prezesa P. K. O.

Warszawa, 15 grudnia (AW). Z rozporządzenia sędziego śledczego p. Sporzyńskiego, który prowadzi śledztwo w sprawie nadużyć w PKO, **został aresztowany b. prezes PKO., p. Hubert Linde.** Na razie zastosowano do niego areszt **domowy i dozór policji, aż złoży kaucję 300 tysięcy złotych.**

Kontrola w łódzkiej P. K. O.

Warszawa, 15 grudnia (AW). Do Łodzi przybyli przedstawiciele Najwyższej Izby Kontroli celem **przeprowadzenia kontroli w łódzkiej filji PKO.**

Ustąpienie Loucheura czy całego gabinetu francuskiego

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 15 grudnia. Wczorajsze votum nie**ufności dla Loucheura w komisji finansowej** było dziś rozważane na radzie ministrów co do konsekwencji **dla gabinetu,** a w szczególności Loucheura. Votum nieufności, które zostało przyjęte głosami **socjalistów, komunistów i kilku radykałów, oraz opozycji,** nie oznacza tylko odrzucenia projektów finansowych rządu, ale i energiczne wezwanie **do ustąpienia ministra finansów Loucheura.** Mimo to panuje przekonanie, że Loucheur zechce pójść za przykładem Caillaux **i zmusić cały gabinet do ustąpienia wraz z nim.** Sądzą, że w tym wypadku **Briand otrzymałby ponownie misję utworzenia gabinetu.** Koła polityczne sądzą, że najodpowiedniejszem by było gdyby Loucheur **ustąpił sam jeden.**

Pesymistyczny nastrój w kołach parlamentarnych

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 15 grudnia. W kołach parlamentarnych utrzymuje się nadal **nastrój pesymistyczny. Koła parlamentarne nie wierzą w udanie się misji Kocha.**

Sowiety usiłują uspokoić Japonję

Londyn, 15 grudnia (PAT). Reuter donosi z Tokio, że **ambasador sowiecki Kopp zapewnił japońskiego ministra spraw zagranicznych, że sowiety nie żywią wcale w Azji agresywnych zamiarów i nie zagrażają wcale interesom japońskim.**

Usuwanie i niszczenie czeskich szyldów w Bratislawie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 15 grudnia. »N. Fr. Presse« donosi z Pragi: Słowacy na wzór faszystów założyli »Słowacki związek obrony ojczyzny«, którego **działalność jest zwrócona przeciwko Czechom.** Deputacje Związku udały się w Bratisławie (Preszburg) do kupców i protestowały **przeciwko obcojęzycznym szyldom i nieznajomości języka słowackiego w handlach.** W niedzielę w nocy niewyśledzeni sprawcy **bądź usunęli, bądź zniszczyli obcojęzyczne szyldy.** Jak twierdzi

Wręczenie paktów lokarneńskich Radzie Ligi Narodów

Genewa, 15 grudnia (PAT). Wczorajsze posiedzenie Rady Ligi Narodów nabrało **wielce uroczystego charakteru** w związku z przekazaniem przez Chamberlaina i Pawła Boncoura **traktatów locarneńskich pod opiekę Ligi Narodów. Na sali panował nastrój wielce podniosły.** Wszyscy w skupieniu słuchali kolejnych deklaracyj, składanych przez członków Ligi Narodów, a jak zaznaczył Boncour, cała sala zdawała sobie sprawę z ważności aktu, który nstąpił na posiedzeniu. Chamberlain złożył Radzie oryginały pięciu traktatów a Boncour uzupełnił je złożeniem traktatu **francusko-polskiego** i traktatu francusko-czeskiego. Z poszczególnych przemówień należy podkreślić dobitne podniesienie przez Pawła Boncoura, że Francja jest dumna z podpisania traktatów w Locarno, uważając je za największą gwarancję pokoju, którą stanowi respekt zawartych traktatów dla praw każdego z poszczególnych państw. Z innych deklaracyj podkreślić należy **wystąpienie Scialoji, który jako przewodniczący Rady wyraził żal z powodu nieobecności na posiedzeniu Rady przedstawicieli Polski i Neimiec, jako współtwórców traktatu locarneńskiego.** Na zakończenie Scialoja zaproponował, aby ze względu na uroczysty i ważny charakter posiedzenia, oddającego traktaty locarneńskie pod ochronę Ligi Narodów przesłać protokół posiedzenai dla podzielenia się tą radosną wieścią **z nieobecnymi na posiedzeniu Rady Polską i Niemcami.**

Traktaty locarneńskie gwarancją pokoju

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 grudnia. Z Genewy donoszą: W czasie wczorajszych przemówień na temat oddania pod opiekę Ligi Narodów **traktatów locarneńskich, przebijała ze wszystkich przemówień myśl, iż traktaty te stanowią gwarancję**

Ostatnie dni procesu Steigera

Lwów, 15 grudnia.

Wczorajsza rozprawa wyczerpała zeznania świadków. Na powołanie nowych świadków, proponowanych przez obronę, trybunał nie zgodził się i ogłosił **przewód procesowy za skończony.**

Wobec tego przewodniczący trybunału odczytał **pytania sędziom przysięgłym:** 2 główne i trzecie dodatkowe:

Pierwsze pytanie główne brzmi:

Czy oskarżony Stanisław Steiger winien jest, że dnia 5 września 1924 we Lwowie, w zamiarze pozbawienia życia p. Prezydenta Rzeczypospolitej, Stanisława Wojciechowskiego, rzucił na niego bombę, względnie petardę, wypełnioną materjałem wybuchowym, która jednak tylko wskutek działania przyczyn zewnętrznych nie wybuchła, — przedsięwziął zatem jako sprawca w złym zamyśle, czynność **wiodącą do rzeczywistego wykonania zbrodni morderstwa** a wykonanie nie nastąpiło jedynie wskutek przypadku?

Pytanie drugie:

Czy oskarżony Steiger winien jest, że dnia 5 września 1924, rzucając na p. Prezydenta Rzeczypospolitej bombę, względnie petardę, wypełnioną materjałem wybuchowym, rozmyślnie użył materjałów wybuchowych jako środków rozsadzających dla wystawienia w ten sposób **na niebezpieczeństwo własności, zdrowia i życia innych.**

Trzecie pytanie dodatkowe:

Czy oskarżony Steiger czynność objętą pierwszem pytaniem głównem popełnił sposobem **zdradzieckim i podstępnym?**

Postawieniu trzeciego pytania sprzeciwił się imieniem ławy obrońców **dr Landau i w dłuższem przemówieniu uzasadniał, że pytanie to ma charakter nastrojowy i stanowi niebezpieczeństwo dla oskarżonego. Dr Landau prosi, aby w pierwszem pytaniu głównem były wyłączone także słowa o **zdradziecko-podstępnem działaniu,** które ewentualnie ustawa przysięgłym w swoim werdykcie pozwala skreślić, natomiast w obecnej konstrukcji w rozdzieleniu na dwa pytania może się zdarzyć, że przysięgli wejdą w pewnego rodzaju kompromis, potwierdzając winę Steigera pytaniem pierwszem, a zaprzeczając pytaniem dodatkowem.

Przeciwko wywodom obrony wystąpił **prokurator,** a trybunał po naradzie postanowił **pozostawić pytania w redakcji niezmienionej.**

Plaidoyer prokuratora państwa

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 15 grudnia. 47-my dzień rozprawy. Sala przepełniona. Przemawia prokurator.

Przedstawiwszy znaczenie przyjazdu Prezydenta Rzeczypospolitej do Lwowa, oraz nastrój życzliwy ludności, prokurator opisuje ściśle według aktu oskarżenia przebieg zamachu. Po tym wstępie **zaczyna dowodzić winę Steigera.** Była ona już widoczna w czasie sądu doraźnego, jeżeli jednak Steiger **nie został skazany,** to zawdzięcza to jedynie okoliczności przypadkowej, **a mianowicie brakowi jednomyślności wśród sędziów.** Dziś twierdzi Steiger, iż był podówczas pewny, że nie zostanie skazany. — Dziś zachowuje się tak spokojnie, że ma on chwilami znamiona jakby wyzywał sprawiedliwość. Nie jest to jednak prawdziwy spokój. Steiger przybrał na siebie maskę pozorną, aby kryć pod nią niepokój wewnętrzny.

Śledztwo, prowadzone po sądzie doraźnym przez władze sądowe, **nie miało żadnego poparcia i pomocy od społeczeństwa.** Przeciwnie, rzucano sądowi jak najrozmaitsze **kłody pod nogi,** aby utrudnić dojście do prawdy. Zarzucano sąd **fałszywemi anonimami** i rzucono przed **sąd człowieka o tak małej wartości jak Mykietyn.** Świadek ten przedzierzgnął się potem w **oskarżonego.**

Także niesłychanie przykra walka między policją polityczną a kryminalną utrudnia pracę sądowi. Gdy policja kryminalna szła utartym torem, dążąc do udowodnienia winy, policja polityczna chciała tworzyć koncepcje terorystyczne, zadając sobie pytanie, kto mógł popełnić zamach. Teoretyczne błąkanie się policji politycznej najlepiej ilustruje fakt, że raz obwinia ona o zamach komunistów-terorystów, drugi raz ukraińskich terorystów. Te bezowocne teorje policji politycznej spowodowały jedynie szereg aresztowań osób niewinnych.

Przechodząc **do samego zamachu i dowodów,** świadczących, że popełnił go Steiger, należy przedewszystkiem zadać sobie pytanie, **skąd rzuconą została bomba.**

Na podstawie zeznań długiego szeregu świadków stwierdzić należy, że została ona **niewątpliwie rzucona tylko z rogu ulic Kopernika i Legjonów.**

Na pytanie, kto rzucił bombę, składają się odpowiedzi długiego szeregu świadków. Wspólnem dla tych zeznań jest to, że sprawcą **był człowiek wysoki, ubrany w jasny płaszcz i miękki kapelusz.** Zeznania te świadczą **przeciw Steigerowi,** bo on tylko był ubrany w ten sposób, a zresztą sam przyznaje, że dokoła siebie nie widział innego mężczyzny, któryby był ubrany podobnie, jak on.

Trzecim punktem, który ustalony został zeznaniami świadków, to fakt, **że po zamachu u-**

znaniami pewne różnice, podobnie, jak więcej, albo mniej stanowcze obwiniania Steigera. Typowe w tym rodzaju są zeznania świadka **Orlickiej,** która stwierdziła, że nie Steiger, ale jakiś inny człowiek rzucił bombę, oraz świadka **Loedlowej,** która zdecydowanie obwinia Steigera. Tu analizuje prokurator w sposób bardzo szczegółowy wartość zeznań obu świadków i dochodzi do konkluzji, że **Orlicka skłamała tendencyjnie na dobro Steigera, podczas gdy Loedlowa, kobieta starsza i zrównoważona, mówiła tylko prawdę.**

Kłamali, zdaniem prokuratora, inni świadkowie, lecz, gdy u nich kłamały oczy, u Orlickiej kłamała świadomie cała jej istota.

Głównym oskarżycielem Steigera jest świadek **Pasternakówna.**

Prokurator przemawia dalej.

ANONIMOWE POGRÓŻKI W PROCESIE STEIGERA. Ze Lwowa donoszą: Przewodniczący trybunału w procesie Steigera, radca Franke, oraz sędziowie przysięgli dr Świsterski otrzymali zredagowane po rusku i radca Zborowski w języku polskim wyroki śmierci na wypadek, gdyby Steiger **został uwolniony.**

Wiadomość o rzekomym konflikcie austrjacko-polskim zupełnie bezpodstawna

Wiedeń, 15 grudnia. (PAT). Pewne pismo wiedeńskie zamieściło niedawno doniesienie warszawskiego „Heinta" o **rzekomym konflikcie dyplomatycznym austrjacko-polskim w związku z procesem Steigera.** Według doniesienia „Heinta", miał prezydent policji wiedeńskiej, Schober, wobec ministra spraw zagranicznych, Mataji, **żalić się na poselstwo polskie w Wiedniu** z powodu jego zachowania się wobec policji wiedeńskiej w związku z procesem. Także **i poseł austrjacki w Warszawie** miał rzekomo przesłać w tej sprawie notę swojemu rządowi. **Z austrjackiej urzędowej strony donoszą, że wszystkie te wiadomości pozbawione są wszelkiej podstawy.**

Z komisji kodyfikacyjnej

Sekretarjat generalny komisji kodyfikacyjnej wydał komunikat o stanie prac komisji.

Podkomisja przygotowawcza sekcji postępowania cywilnego pod przewodnictwem rektora Fiericha **wypracowała już projekt ustawy postępowania cy-**

zesłano członkom sekcji postępowania cywilnego. Ustawę wprowadczą do tego projektu opracowuje **p. Mańkowski, który złoży swój referat w czasie** najbliższym. Komisja spodziewa się, iż z końcem roku 1926, najpóźniej zaś w pierwszych miesiącach 1927 roku, projekt procedury cywilnej będzie ostatecznie wykończony.

Ordynacja egzekucyjna znajduje się w opracowaniu podkomisji. Projekt części ogólnej z motywami jest już gotowy. Szybkie wykończenie tej ordynacji jest utrudnione wskutek silnego jej zazębienia o prawo cywilne i handlowe. Projekt będzie niewątpliwie gotów do końca roku 1926.

Ordynacje: upadłościowa i adwokacka znajdują się w opracowaniu.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Złoty zagranicą

Kraków, 15 grudnia.

Spadek złotego za granicą postępuje w dalszym ciągu. W dniu wczorajszym złoty stracił przeciętnie 10 procent. I tak w Zurychu spadł z 55.50 na 50, w Wiedniu z 76.35 na 69.75, w Londynie z 42 na 47 za funt, w Pradze z 365.50 na 340.

Złotym za granicą Bank Polski w zupełności się nie zajmuje i pozostawia go własnemu losowi. To też spekulacja bez obaw odbija sobie straty, jakie poniosła dwa tygodnie temu. Zaznaczyć należy, że do interwencji nie potrzeba zbyt wielkich funduszów, albowiem operacje złotym są tak minimalne na giełdach zagranicznych, że drobna kwota wystarczyłaby na utrzymanie kursu złotego na odpowiednim poziomie.

Ten ustawiczny taniec walutowy przynosi daleko większe szkody, aniżeli najgorszy nawet kurs złotego, ale trwały. Dość już słów — społeczeństwo domaga się czynów.

Z giełdy krakowskiej

Kraków, 15 grudnia.

Na rynku akcyjnym tendencja mocniejsza. Większe zainteresowanie Zieleniewskim przy niewielkiej ilości towaru. Górka w placeniu 9.25 bez transakcyj, cukrownicze mocniej, zwłaszcza Chodorów przy niewielkiej chęci do oddawanai towaru. Jedynie Bank Małopolski, Żelazo i Tepege słabiej. Obroty znaczniejsze w Piaseckim po kursie utrzymanym. Tohan mocniej, naogół ruch silniejszy, transakcje liczniejsze, przy niewielkiej chęci do oddawania papierów cięższych.

Na pogiełdziu Jaworzno mocniej, reszta utrzymana, ruch silniejszy. Jaworzno drobne 8, Lokomotywy 0.72, Nobel 1.10.

Dolar, który wczoraj w godzinach wieczornych osiągnął kurs 10.50, dziś w godzinach porannych doszedł do kursu 11.75, obecnie zaś podniósł się do 11.10 tak w towarze, jak i w placeniu. Na giełdzie dokonano transakcyj w dolarach po 11.10. W Warszawie dolar w godzinach południowych doszedł do kursu 11.40, obecnei spadł do 11.25. U nas naogół tendencja mocna, chęć kupna silniejsza, z powodu jednak braku gotówki większych obrotów nie dokonano.

Kraków, 15 grudnia.

Akcje: **Bank Hipoteczny 0.40. — Bank Małopolski 0.15—0.20. — Chodorów 5.40—5.45 (5.25—5.35). — Chybie 4.25. — Piasecki 1.35. Pol. Tow. Handl. 0.15—0.16. — Pharma 0.67. Zieleniewski 11—11.15 (10.75—11). — Trzebinia 015. — Parowozy 0.24. — Automotor 1. — Polska Nafta 0.23.**

Warszawa, 15 grudnia.

Akcje: **Bank Handlowy 2. — Bank Zw. Sp. Zaw. 4.40. — Starachowice 1.05. — Zieleniewski 10.50. — Żyrardów 7. — Haberbusch 5.15. Spirytus 1.70. — Chodorów 5.25. — Ursus 0.05.**

Zurych, 15 grudnia. PAT. Zamknięcie giełdy. Paryż 18.60, Londyn 25.14.7, Nowy Jork 5.18, Belgja 23.50, Włochy 20.90, Hiszpanja 73.40, Holandja 208.35, Berlin 1.23.4, Wiedeń 73.12, Sztokholm 138.80, Oslo 105.60, Kopenhaga 129.25, Sofja 3.77 i pół, Praga 15.35 i pół, Budapeszt 0.72.7, Białogród 9.20, Ateny 6.90, Konstantynopol 2.75, Bukareszt 2.42.5, Helsingfors 13.07, Buenos Aires 215. Tendencja niejednolita.

Wiedeń, 15 grudnia. Galicyjski Bank Hipoteczny 3.7, Fanto 115, Nafta 88, Karpaty 74. Tendencja słaba.

Komunikaty i zawiadomienia

„RADJO A TELEPATJA". Odczyt inż. Aleksandra Skrypczenki pod powyższym tytułem odbędzie się we środę, 16 bm., w auli gimnazjum przy ulicy Studenckiej 12. Goście mile widziani. Po odczycie i doświadczeniach radjowych dyskusja.

JAKIE ZARZUTY STAWIA SIĘ MUZYCE? Pod tym intrygującym tytułem wygłosi dr Józef Reiss trzeci wykład z cyklu „Socjologja muzyki" w niedzielę, 20 bm., o godzinie 11 rano w sali „Uciechy". Niezmiernie bogaty program ilustracji muzycznej wykonają pp.: Hanna Dziewińska (śpiew), dr Adam Hermann (skrzypce) i Karol Klein (fortepjan).

ZWYRODNIENIE LUDZKOŚCI A DOBÓR MAŁŻEŃSKI. Odczyt na ten temat wygłsi dr Klęsk we środę, 16 bm. o godzinie 7 wieczorem w Kollegjum wykładów, Rynek główny A—B, l. 39.

Krakowski Zwiazek Okręgowy Piłki Nożnej

KOMUNIKAT ZARZĄDU NR 35.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Krakowskiego Z. O. P. N. odbędzie się w dniu 31 stycznia 1926 r. w sali konferencyjnej Magistratu m. Krakowa, pl. W. W. Świętych I. p. z następującym porządkiem dziennym:

1) Stwierdzenie listy delegatów uprawnionych do głosowania. 2) Zatwierdzenie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. 3) Sprawozdanie Zarzadu, kapitana związkowego i Wydziału gier i dysc., oraz udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi. 4) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i udzielenie skarbnikowi absolutorjum. 5) Zmiany statutu. 6) Ustalenie wysokości wpisowego, wkładek rocznych członków, wpisowego do mistrzostw i kaucji przy odwołaniach do Zarządu K. Z. O. P. N. 7) Wybór członków Zarządu, Wydziału Gier i Dyscypliny i Komisji rewizyjnej. 8) Wybór delegatów na Walne Zgromadzenie P. Z. P. N. 9) Wnioski Zarządu i członków. 10) Interpelacje.

2) Wnioski Zarządu w sprawie zmiany statutu.

W § 3 a) drugi wiersz skreślić „swymi członkami" a dodać „klubami i towarzystwami sportowemi, oraz ich członkami".

W § 4 a) trzeci wiersz, po słowie „Władze" dodać „administracyjno-polityczne".

§ 5 ostatni ustęp skreślić „a oznaczenie liczby członków klasy B pozostawia się uznaniu Zarządu Krakowskiego Z. O. P. N." a dodać jako nowe zdanie „Ilość członków klasy B ustala Zarząd K. Z. O. P. N."

Jako 8 i 9 ustęp dodać: „Członkowie nadzwyczajni mogą być przydzieleni tylko do klasy C. W razie zdobycia mistrzostwa przez członka nadzwyczajnego otrzymuje tenże tytuł mistrza swojej klasy, a do klasy wyższej przechodzi towarzystwo, będące członkiem zwyczajnym, zajmujące następne miejsce w tabeli mistrzostwa tej klasy.

Członkowie nadzwyczajni przydzieleni już przedtem do klasy wyższej, pozostają w swojej klasie, nie mogą jednak przechodzić do klasy wyższej".

W § 6 a) trzeci wiersz skreślić „płatne najdalej do 15 marca każdego roku" a dodać „Wpisowe jest płatne równocześnie przy zgłoszeniu się do K. Z. O. P. N., zaś wkładki członków w czterech ratach kwartalnych z góry t. j. 15 marca, 1 maja, 1 sierpnia i 1 września każdego roku. Termin wpłaty wpisowego do mistrzostw ustanawia corocznie Walne Zgromadzenie".

W § 7 b) skreślić „Wydziały (§ 9—13)" a dodać „Wydział Gier i Dyscypliny (§ 9)".

W § 7 c) poprawić (§ 11) na „(§ 10)".

W § 7 d) poprawić (§ 15) na „(§ 14)".

W § 7 e) poprawić (§ 16 i 17) na „(§ 15 i 16)".

W § 8 w ustępie drugim jako pierwsze zdanie dodać „Wydział Gier i Dyscypliny oraz Okręgowe Kolegjum Sędziów, mogą delegować w miejsce swego nieobecnego przewodniczącego zastępcę, któremu przysługuje na posiedzeniu Zarządu K. Z. O. P. N. prawo głosu stanowczego".

W 4 ustępie, trzeci wiersz, skreślić „Wydziałów" a dodać „Wydziału Gier i Dyscypliny K. Z. O. P. N."

W ustępie 5 a) pierwszy wiersz po „Krakowski Z. O. P. N." dodać „z prawem do zakazu rozgrywek klubowych w tych dniach".

Ustęp 6, 7 i 8 przenieść z § 8 do § 4.

Jako ustęp 5, 6, 7 i 8 dodać: „Zarządowi przysługuje prawo natychmiastowego zasuspendowania towarzystw lub ich członków, o ile dobro sportu będzie tego wymagać. Dochodzenia i orzeczenie o winie i karze należą do zakresu działania Wydziału Gier i Dysc. Z chwilą wydania przez Wydział Gier i Dysc. wyroku suspenzja gaśnie automatycznie, a wydane przez Wydział Gier i Dysc. orzeczenie nabiera mocy prawnej".

Przeciw członkom Zarządu, Wydziału Gier i Dysc. lub Kierownictw Podokręgów, przeprowadza dochodzenia i orzeka o winie jedynie Zarząd K. Z. O. P. N.

Wszelkie uchwały o suspenzji muszą zapaść większością 2/3 głosów obecnych.

Zarządowi K. Z. O. P. N. przysługuje prawo wkraczania we wszelkich sprawach dotyczących sportu piłki nożnej, bez względu na to, czy miały miejsce na boisku sportowem, czy też poza boiskiem, za wyjątkiem spraw natury czysto prywatnej. Dochodzenia przeprowadza i wydaje wyrok Wydział Gier i Dysc., przyczem stronie zainteresowanej przysługuje statutowo przewidziane prawo odwołania".

W ustępie 9 przedostatni i ostatni wiersz skreślić „następnem posiedzeniu" a dodać „jednem z następnych posiedzeń".

W ustępie 10 na końcu dodać nowe zdanie: „Odwołania do P. Z. P. N. muszą być wniesione do sekretarjatu K. Z. O. P. N. w 3-ch egzemplarzach — w terminie określonym przez P. Z. P. N. Oryginał wraz z kopją przesyła sekretarjat do P. Z. P. N., zaś odpis odwołania zostaje w sekretarjacie K. Z. O. P. N."

W ustępie 11 trzeci, czwarty i piąty wiersz skreślić od „Za zarządzenie ex praesidio" do „odpowiedzialności przed Zarządem" a dodać „Zarządzenia prezesa względnie jednego z wiceprezesów ex praesidio są tylko w wyjątkowo pilnych wypadkach dopuszczalne. Przewodniczącemu przysługuje również prawo wstrzymania wykonania uchwały Zarządu lub Wydziału, jeśli uchwały są sprzeczne z obowiązującemi statutami lub uchwałami wyższych instancyj. Powody wstrzymania takich uchwał podaje przewodniczący Zarządowi na najbliższem posiedzeniu do wiadomości, poczem Zarząd zwyczajnem głosowaniem rozstrzyga o prawomocności uchwały.

W ustępie 13 pierwszy wiersz po słowie „może" dodać „za zgodą Walnego Zgromadzenia K. Z. O. P. N."

W ustępie 15 dziewiąty wiersz po słowach „zaskarżalne w Krakowie" dodać nowe zdania: „W wyjątkowych, należycie umotywowanych wypadkach może Zarząd K. Z. O. P. N. na prośbę odnośnego członka przedłużyć dodatkowo termin płatności. Ta dalsza prolongata płatności odnosi się jedynie do nałożonych na członków kar (grzywien).

§ 9 skreślić cały, oraz poprawić numerację dalszych paragrafów, a więc § 10 na 9, § 11 na 10, § 12 na 11, § 13 na 12, § 14 na 13, § 15 na 14, § 16 na 15, § 17 na 16, § 18 na 17, § 19 na 18, § 20 na 19, § 21 na 20, § 22 na 21.

W § 10 obecnie 9 w trzecim wierszu po słowach „oraz ośmiu członków" dodać „wybieranych corocznie przez Walne Zgromadzenie K. Z. O. P. N."

Jako czwarty ustęp dodać: „Posiedzenia Wydziału Gier i Dysc. są tajne i odbywają się w miarę potrzeby, najmniej jednak dwa razy na miesiąc.

Wydział Gier i Dyscypliny kieruje się w swych pracach regulaminami, które muszą być zatwierdzone corocznie przez Zarząd, najdalej w ciągu miesiąca po Walnem Zgromadzeniu P. Z. P. N.

Przewodniczący Wydziału Gier i Dyscypliny względnie jego zastępca, składa sprawozdanie z posiedzeń Wydziału Gier i Dysc. na posiedzeniu Zarządu".

W ustępie piątym a) piąty wiersz skreślić „lutego" a dodać „listopada".

W ustępie szóstym I. d) po słowie „wykluczenia" dodać „Wykluczenie członka Związku może nastąpić jedynie uchwałą większości 2/3 głosów obecnych i wymaga zatwierdzenia Zarządu K. Z. O. P. N. Wykluczonemu przysługuje prawo wniesienia protestu do P. Z. P. N. Protest taki wstrzymuje odnośną uchwałę o wykluczeniu, jednak wykluczony pozostaje do czasu załatwienia protestu przez P. Z. P. N. zasuspendowany".

W ostatnim ustępie (uzupełnieniu z 25 stycznia 1925 r.) skreślić „kompetentnych władz".

Jako ostatni ustęp dodać: „Przeciw osobom nie należącym do podległych Związkowi towarzystw sportowych może Wydział Gier i Dysc. wystąpić o tyle, że osobom wywołującym przez swe zachowanie się publiczne zgorszenie, lub osobom działającym na szkodę sportu, ma prawo zabronienia wstępu na boiska sportowe w obrębie Związku leżące".

§ 12 obecnie 11 skreślić, a jako nowy § 11 dodać: „Okręgowe Kolegjum Sędziów".

„Zakres działania, prawa i obowiązki Okręgowego Kolegjum Sędziów (O. K. S.) ustalone są osobnym regulaminem, zatwierdzanym corocznie przez Zarząd K. Z. O. P. N."

W § 13 obecnie 12 w pierwszym i drugim wierszu skreślić „Wydziałów" a dodać „Wydziału Gier i Dyscypliny".

Na końcu drugiego ustępu (uzupełnienia z dnia 25 stycznia 1925 r.) dodać: „jednak tylko na skutek wniesionego pisemnie odwołania, niezależnie od przysługującego Zarządowi prawa zniesienia orzeczenia Wydziału Gier i Dysc. z urzędu przy ujawnieniu nowych faktów (§ 8).

(Ciąg dalszy nastąpi)

Diarjusz ekonomiczny

— **Termin płatności miejskiego podatku od lokali za III-ci i IV-ty kwartał r. b.** przypada w ciągu 14 dni od dnia doręczenia wezwania płatniczego, ogółem zaś do dnia 31 grudnia r. b.

— **Wywóz węgla polskiego zagranicę** wynosił w pierwszej połowie r. b. przeciętnie miesięcznie 776.000 tonn, z czego wywóz do Niemiec 451.000 tonn. W październiku r. b. wywieziono 680.000 tonn, a w listopadzie 686 000 tonn.

— **Wielkie transakcje na dostawę koni dla armji bułgarskiej i greckiej** zostały przeprowadzone ostatnio we Lwowie. Jedna z firm lwowskich dostarczy w najbliższym czasie 7.000 koni.

— **Delegatura eksportowa min. przem. i handlu podjęła kroki,** celem doprowadzenia do skutku wystawy przemysłu polskiego na targach w Brukseli od 7—21 kwietnia 1926 r.

— **Pabjanice Tow. Akc. przemysłu chemicznego pracuje bez żadnych ograniczeń.** Rozszerzono fabrykację barwników, kwasu mrówczanego siarczku sodu i przetworów organo-terapeutycznych.

— **Rokowania, mające na celu zawarcie traktatu handlowego czesko-słowacko-jugosłowiańskiego** rozpoczną się w najbliższym czasie w Pradze.

— **Subwencje rządu angielskiego dla przemysłu węglowego** wynoszą w grudniu 3 200.000 funtów szterlingów.

Informacje przemysłowe i handlowe

PROJEKT USTAWY II. SERJI PREMJOWEJ POŻYCZKI DOLAROWEJ złożyło min. skarbu w Radzie ministrów. Rada ministrów upoważniła min. skarbu do przedłożenia projektu tej ustawy do Sejmu. Chdzi o to, że 1 marca 1926 r. następuje termin płatności I-szej serji pożyczki dolarowej, a powodzenie, jakiem cieszyła się ta pożyczka, pozwala przypuszczać, że większość posiadaczy obligacyj będzie skłonna wymienić nie na gotówkę, lecz na obligacje nowej pożyczki. Min. skarbu projektuje wypuszczenie serji II-giej pożyczki dolarowej bez oprocentowania na sumę 5 mil. dolarów o terminie płatności nie dłuższym nad 5 lat od daty emisji. Ogólna kwota, przeznaczona do corocznego losowania, nie może przekraczać 500.000 dol. Wpływy uzyskane z pożyczki mają być obrócone na wykup obligacyj serji I-szej.

WYPŁATA ODSZKODOWANIA PRACOWNIKOM W FABRYKACH ZAPAŁEK. Min. skarbu zarządził z dniem 5 b. m. wypłatę zaliczek na poczet odszkodowania, należnego robotnikom i urzędnikom tych fabryk zapałek, które nadesłały potrzebne w tej mierze wykazy przed 1 grudnia.

Zaliczki będą wypłacone: a) urzędnikom fabrycznym w wysokości trzechmiesięcznych poborów; b) robotnikom i robotnicom przyjętym przed 15 lipca b. r. w wysokości zarobków czteromiesięcznych, zaś przyjętych po tym terminie w wysokości dwumiesięcznych zarobków.

W SPRAWIE PŁATNOŚCI PODATKU PRZEMYSŁOWEGO. Min. skarbu przypomina płatnikom podatku przemysłowego od obrotu, że płatność tego podatku za obrót osiągnięty w październiku dla przedsiębiorstw do wpłat miesięcznych, upłynęła z dniem 29 listopada i obecnie biegnie kara za zwłokę w wysokości 4% miesięcznie. Termin płatności podatku tego za listopad przypada do dnia 15 grudnia. Podatek przemysłowy od obrotu osiągniętego w pierwszem półroczu 1925 r. jest płatny w trzech równych ratach bez odsetek za odroczenia. Płatność drugiej raty wypadała do dnia 10 grudnia b. r., zaś trzeciej raty do dnia 31 stycznia 1926 r. Niezapłacenie w terminie jednej z rat pwoduje wymagalność całkowitej sumy podatku z doliczeniem kary za zwłokę w wysokości 4%, licząc od 45-go dnia po otrzymaniu wezwania płatniczego przez płatnika.

HANDEL I EKSPORT JAJ STAŁ POD ZNAKIEM CZĘŚCIOWEGO ZASTOJU. W październiku na skutek zmniejszonej nieco produkcji, cena jaj lekko zwyżkowała, co jest w miesiącu tym niezwykle rzadkiem zjawiskiem. Importerzy w Niemczech płacą z powodu wojny celnej 25 mk. za każde 10 klg jaj, sprowadzanych z Polski. Cena jaj ekportowanych z Polski wzrastała w okresie sprawozdawczym od 32 do 38 dolarów amerykańskich za skrzynię o 24 kopach, względnie za 2 półskrzynie po 12 kop jaj. O ile zaś chodzi o ceny na targach zagranicznych, należy stwierdzić, że te nie dotrzymały kroku cenom nabycia w kraju, gdyż targi zagraniczne mają dosyć jaj rosyjskich.

EKSPORT I KONSUMCJA KRAJOWA PRZETWORÓW NAFTOWYCH W POLSCE. Charakterystyczne cyfry, odnoszące się do eksportu i konsumcji krajowej przetworów naftowych w Polsce, podaje „Przegląd Gospodarczy". Okazuje się z nich, że w przeciwieństwie do wszystkich innych państw — konsumcja krajowa tych przetworów w Polsce maleje, eksport natomiast wykazuje wydatną zwyżkę. I tak: wywóz przetworów naftowych w roku 1920 wynosił 20.250 cystern, w roku zaś 1924 — 40.951, a zatem 100% więcej. Konsumcja zaś krajowa w roku 1920 doszła do 25.490 wagonów, gdy w roku 1924 spadła na 21.165 wagonów.

Przywrócenie ulg celnych

W sprawie ulg celnych pojawiły się dwa bardzo ważne rozporządzenia rządu: pierwsze z nich obowiązuje tylko do 31 grudnia br. i zapewnia dla niektórych towarów zniżki w procentach cła normalnego od 10 do 90 procentów. Do tych towarów należą między innemi figi do wyrobu kawy figowej, wina skażone solą do wyrobu winiaku, tłuszcze zwierzęce, kauczuk półfabrykat, chemikalja, oleje roślinne, stopy żelazne, miedź w gąskach, niektóre maszyny rolnicze, przędza bawełniana powyżej nr. 110, przędza jedwabna i wełna czesankowa.

Drugie rozporządzenie przywraca moc obowiązującą postanowieniom o ulgach celnych, wygasłym dnia 1 sierpnia 1925 r. z pewnemi wyjątkami dla tych towarów, które zostały zakupione zagranicą przed dniem 1 sierpnia 1925, pod pewnymi warunkami tem rozporządzeniem określonemi. Także używane maszyny i urządzenia fabryczne, zakupione w celu przeniesienia fabryk na terytorjum Polski — o ile nabyte zostały przed dniem 1 sierpnia 1925 — mogą obecnie otrzymać zniżkę aż do 10 proc. cła normalnego. Bliższych informacyj udziela Biuro celne Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

Odpowiedzialny redaktor:

MICHAŁ KONOPIŃSKI.